

Sygn. akt I ACa 962/21

I ACz 510/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 marca 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Małgorzata Zwierzyńska

Protokolant: sekretarz sądowy Mariusz Neumann

po rozpoznaniu w dniu 18 lutego 2022 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa D. R. (poprzednio z powództwa D. R. i Z. R.)

przeciwko Bankowi (...) Spółce Akcyjnej w W., (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów i zażalenia pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 21 czerwca 2021 r. sygn. akt I C 739/20

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Gdańsku pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

SSA Małgorzata Zwierzyńska

Sygn. akt I ACa 962/21

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 21 czerwca 2021 r. w sprawie z powództwa Z. R. i D. R. przeciwko Bankowi (...) S.A. w W. i (...) S.A. w W.:

1. oddalił powództwo;
2. zasądził od powodów solidarnie na rzecz pozwanych łączną kwotę 2.034 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania;
3. nakazał ściągnąć od powodów solidarnie na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Gdańsku kwotę 5.130,30 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych i wydatków pokrytych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Sąd ten ustalił, że powodowie pozostają w związku małżeńskim, w którym panuje ustrój ustawowej wspólności majątkowej. Od 1997 r. powódka prowadzi działalność gospodarczą (hotel). W 2006 r. powód posiadał rachunek bankowy w Banku (...) S.A. w W. (dalej jako Bank) oraz posiadał lokaty terminowe.

W listopadzie 2006 r. powód w porozumieniu z powódką postanowił zmienić sposób inwestowania środków pieniężnych, w ten sposób, że zamknął dotychczasowe lokaty terminowe i część środków umieścił na nowych lokatach w Banku (...) S.A., a część środków zainwestował w fundusze inwestycyjne zarządzane przez (...) S.A. w W. (dalej jako(...) (...)) - (...)

W związku z przystąpieniem przez powoda do Planu (...) poprzez złożenie zlecenia nabycia Jednostek Uczestnictwa Funduszu powód zawarł z pozwanym ad. 1 w dniach 14 listopada 2006 r. i 13 lutego 2007 r. umowy rachunku oszczędnościowej lokaty terminowej, na mocy których środki znajdujące się na rachunku powoda miały zostać przekazane w łącznej kwocie 94.799,50 zł na lokatę, zaś w łącznej kwocie 284.398,50 zł na Fundusz (...) (...) Zrównoważony. W treści umów określono, że warunki w zakresie inwestycji w ww. fundusz określa pozwany ad. 2, a w zakresie nieuregulowanym umową znajduje zastosowanie Regulamin ogólny otwierania i prowadzenia rachunków bankowych dla osób fizycznych w Banku.

Powodowie zainwestowali w produkty inwestycyjne zarządzane przez pozwanego ad. 2 kwotę 924.398,50 zł, co po przeliczeniu na wartość jednostek uczestnictwa wynosiło 924.398,39 zł. Po odjęciu opłaty 675 zł z dnia 19 lipca 2006 r. wartość rejestrów nominalnie wynosiła 923.723,39 zł.

Sąd a quo ustalił, że nabycie jednostek uczestnictwa w (...) (...) miało miejsce w następujących kwotach i terminach:

1. za kwotę 150.000 zł w dniu 14 listopada 2006 r. (data wyceny 15 listopada 2006 r.);
2. za kwotę 75.000 zł w dniu 14 listopada 2006 r. (data wyceny 15 listopada 2006 r.);
3. za kwotę 59.398,50 zł w dniu 13 lutego 2007 r. (data wyceny 14 lutego 2007 r.);
4. za kwotę 550.000 zł w dniu 27 kwietnia 2007 r. (data wyceny 30 kwietnia 2007 r.);
5. za kwotę 90.000 zł w dniu 16 czerwca 2007 r. (data wyceny 20 czerwca 2007 r.).

Środki pieniężne zainwestowane w fundusze stanowiły własność obojga powodów i nie zostały zainwestowane w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą.

W każdym zleceniu nabycia jednostek uczestnictwa w (...) powód złożył oświadczenie, że jest mu znana treść Statutu oraz Regulaminu Planu (...) oraz je akceptuje. Treść Statutu znajdowała się w prospektach informacyjnych (...) (...) i (...) (...) który wraz z prospektami obowiązującymi na dzień 4 września 2006 r. i 31 maja 2007 r. określał ryzyka związane z inwestycją w fundusze. Jako jedno z istotnych ryzyk wskazano ryzyko rynkowe, tj. wynikające ze zmienności cen instrumentów finansowych wchodzących w skład aktywów funduszu, spowodowanej tendencjami rynkowymi, które mogą przełożyć się na zmianę wartości jednostki uczestnictwa. Określono, że ryzyko rynkowe jest wysokie z uwagi na charakter tych funduszy. Wskazano także na istnienie ryzyka nieosiągnięcia oczekiwanego zwrotu z inwestycji w jednostki uczestnictwa, z uwzględnieniem czynników mających wpływ na poziom ryzyka związanego z inwestycją, które to ryzyko wynikało z przyjętej polityki inwestycyjnej, w szczególności możliwych zmian wartości instrumentów wchodzących w skład aktywów funduszu spowodowanych czynnikami rynkowymi. W Rozdziale 3 pkt 14 Prospektu informacyjnego (...) (...) wyraźnie określono, że fundusz jest kierowany do inwestorów o długim horyzoncie inwestycyjnym, akceptujących wysoki poziom ryzyka. Prospekty informacyjne były publikowane na stronie internetowej pozwanego ad. 2. W siedzibie pozwanego ad. 2 oraz na jego stronie internetowej ogłaszano informacje o cenach zbycia i odkupienia jednostek uczestnictwa (...) Zrównoważonego oraz wartości aktywów netto na jednostkę uczestnictwa (...) Zrównoważonego.

W dniu 14 listopada 2006 r. powód złożył dyspozycje nadania pełnomocnictw, upoważniając pełnomocników T. B. i D. R. w pełnym zakresie co do wszystkich rejestrów w funduszach. Jednocześnie oświadczył, że treść Statutu jest mu znana i ją akceptuje.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w dniu 27 kwietnia 2007 r. pomiędzy pozwanym ad. 1, a powodem zostało zawarte porozumienie określające zasady konwersji rachunku i produktów z nim powiązanych na produkty funkcjonujące w bankowości prywatnej oraz zawierające postanowienia w zakresie usług przyjmowania i przekazywania zleceń kupna lub sprzedaży maklerskich instrumentów finansowych do (...) S.A. Stosownie do § 1 ust. 3 z dniem zawarcia porozumienia wygasły pełnomocnictwa dla pozwanego ad. 1 do wykonywania czynności związanych z wystawianiem i przekazywaniem dyspozycji dotyczących rachunku inwestycyjnego w (...) S.A. oraz dotyczące udzielenia informacji przez fundusze inwestycyjne zarządzane przez pozwanego ad. 2. Rachunek bankowy posiadany przez powoda został zmieniony na konto osobiste P.. Zgodnie z § 11 zawarcie umowy umożliwiło posiadaczowi rachunku dostęp w zakresie określonym przez bank do rachunków prowadzonych na rzecz posiadacza przez (...) S.A., rejestrów prowadzonych na rzecz posiadacza przez fundusze inwestycyjne zarządzane przez (...) (...) oraz usług zarządzania cudzym pakietem papierów wartościowych świadczonej na zlecenie przez (...) (...). Na podstawie umowy Bank świadczył ponadto usługi przyjmowania i przekazywania zleceń kupna lub sprzedaży maklerskich instrumentów finansowych do (...) S.A. na zasadach określonych w Regulaminie.

Organem(...) (...) (...) oraz (...) w 2006-2007 r. był (...) S.A. w W., który odpłatnie zarządzał funduszami i reprezentował je w stosunkach z osobami trzecimi. Jedynym akcjonariuszem pozwanego ad. 2 był (...) S.A., zaś podmiotem bezpośrednio dominującym w stosunku do akcjonariusza był pozwany ad. 1, który posiadał 100% głosów na walnym zgromadzeniu akcjonariusza.

Stosownie do § 3 ust. 4-6 statutów funduszy, Towarzystwo odpowiadało wobec uczestników funduszy za wszelkie szkody spowodowane niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem obowiązków w zakresie zarządzania Funduszem i jego reprezentacji, chyba że było ono spowodowane okolicznościami, za które Towarzystwo nie ponosiło odpowiedzialności, przy czym powierzenie wykonywania niektórych obowiązków osobie trzeciej nie ograniczało odpowiedzialności Towarzystwa.

Całą faktyczną obsługę powoda w związku z inwestycją w fundusze zarządzane przez pozwanego ad. 2 wykonywał Bank (...), poprzez swoich pracowników, zarówno na etapie zakładania lokaty w (...) (...), na etapie uzyskiwania informacji o zgromadzonych środkach, jak również w zakresie likwidacji lokaty.

Obsługę powoda wykonywał M. L., będący pracownikiem Banku (...) od 1 lipca 2006 r. To on zaproponował powodowi zainwestowanie środków pieniężnych powoda w fundusze pozwanego ad. 2.

Sąd Okręgowy ustalił, że M. L. nie był uprawniony do wystawiania dokumentów w imieniu Banku, w tym potwierżeń sald środków finansowych klientów. W zakres jego obowiązków nie wchodziło świadczenie usług doradztwa inwestycyjnego na rzecz klientów. Nie posiadał licencji Maklera Papierów Wartościowych, Maklera Giełd Towarowych ani Licencji Doradcy Inwestycyjnego.

W 2007 r. na skutek powzięcia informacji o niskich notowaniach na giełdzie powód poinformował M. L. o swoich obawach związanych ze stanem środków ulokowanych w funduszach. M. L. zapewniał powoda, że środki w niedługim czasie zaczną zarabiać i zachęcał do utrzymywania ich w funduszach. Spotkania powoda z M. L. odbywały się zarówno w Oddziale Banku, jak i poza Oddziałem. M. L. na bieżąco informował powoda o wartości ulokowanych środków w funduszach, przekazując powodowi dokumenty obrazujące saldo zgromadzonych środków, jednocześnie zapewniając, że Bank nad nimi czuwa. Z zestawień otrzymanych od M. L. wynikało, że stan środków ulokowanych przez powoda w funduszach przedstawiał się następująco:

1. 892.808 zł na dzień 15 maja 2007 r.;
2. 940.820,96 zł na dzień 18 czerwca 2007 r.;
3. 982.253,15 zł na dzień 1 sierpnia 2007 r.;
4. 978.678,56 zł na dzień 6 września 2007 r.;

5. 999.585,04 zł na dzień 12 września 2007 r.;
6. 999.915,04 zł na dzień 26 września 2007 r.;
7. 899.915,72 zł na dzień 4 lutego 2008 r.

Powyższe zestawienia obrazujące stan środków ulokowanych w funduszach zostały sporządzone przez M. L., jednak nie zostały zatwierdzone przez przełożonych pracownika. Były opatrzone pieczętą Banku (...) i pieczętą imienną pełnomocnika M. L. wraz z jego podpisem. Dane zawarte w przekazywanych powodom przez M. L. zestawieniach były niekompletne, nieprawdziwe, zawierały błędne pierwotne dane odnośnie nabytych jednostek, błędy rachunkowe oraz ręczne poprawki. Zestawienia te nie zawierały danych logicznych i jednolitych. Nie były przez powodów weryfikowane.

Sąd a quo ustalił, że rzeczywista wartość jednostek uczestnictwa kształtowała się następująco:

1. 914.710,18 zł na dzień 12 września 2007 r.;
2. 929.334,62 zł na dzień 26 września 2007 r.;
3. 818.541,04 zł na dzień 2 stycznia 2008 r.

Wiedzę o przekazaniu powodom nierzetelnych danych przez M. L. powodowie powzięli w styczniu 2008 r., kiedy to uzyskali od innego pracownika Banku informację, że rzeczywisty stan środków powodów ulokowanych w funduszach przedstawiał się następująco:

1. 876.640,45 zł na dzień 15 maja 2007 r.;
2. 1.028.005,57 zł na dzień 18 czerwca 2007 r.;
3. 975.726,31 zł na dzień 1 sierpnia 2007 r.;
4. 914.710,19 zł na dzień 12 września 2007 r.;
5. 929.387,78 zł na dzień 26 września 2007 r.;
6. 752.547,32 zł na dzień 4 lutego 2008 r.;
7. 610.216,16 zł na dzień 12 września 2008 r.;
8. 489.951,19 zł na dzień 23 października 2008 r.;
9. 490.750,28 zł na dzień 3 listopada 2008 r.;
10. 476.282,95 zł na dzień 28 listopada 2008 r.

Posiadane przez powoda jednostki uczestnictwa funduszy inwestycyjnych nie były zdefiniowane co do oczekiwanej, czy gwarantowanej stopy zwrotu; końcowa wartość zbycia zależała od przyszłych zmian ekonomicznych, mających wpływ na wycenę jednostek.

Tabele przekazywane powodowi przez M. L. wskazywały na stopę rentowności w zależności od dnia raportu od -24.000 zł do + 147.000 zł, przy czym do zestawienia z dnia 26 września 2007 r. wynik był dodatni, zaś w lutym 2008 r. zestawienie wskazywało stratę.

Rzeczywista rentowność posiadanych przez powodów jednostek uczestnictwa kształtowała się następująco:

1. w dniu 15 maja 2007 r. wynosiła 5,08 %;

2. w dniu 18 czerwca 2007 r. wynosiła 12,67 %;
3. w dniu 1 sierpnia 2007 r. wynosiła 5,55 %;
4. w dniu 6 września 2007 r. wynosiła 0,40 %;
5. w dniu 12 września 2007 r. wynosiła -1,05 %;
6. w dniu 26 września 2007 r. wynosiła 0,53 %;
7. w dniu 4 lutego 2008 r. wynosiła -18,59 %.

Realny teoretyczny dochód, z pominięciem podatku, kształtował się w przedziale od -171.000 zł do +105.000 zł w okresie od 15 maja 2007 r. do 4 lutego 2008 r.

Na skutek powzięcia przez pozwanego ad. 1 informacji o działaniach M. L., pozwany ten rozwiązał z tym pracownikiem umowę o pracę bez wypowiedzenia z dniem 21 marca 2008 r.

W dniu 18 marca 2008 r. powód ustanowił zastaw na jednostkach uczestnictwa w (...) (...) (...) w związku z umową zastawu z dnia 13 marca 2008 r. Ilość zablokowanych jednostek wyniosła (...),788. Zastaw ustanowiony był w związku z kredytem udzielonym powodowi na potrzeby prowadzonej działalności gospodarczej.

Pismem opatrzonym datą 16 września 2008 r. powodowie zażądali od pozwanego ad. 1 wyrównania do kwoty zainwestowanej w fundusze zarządzane przez pozwanego ad. 2, wskazując, że ponieśli oni stratę w kwocie 314.182,34 zł, gdyż zainwestowali kwotę 923.398,50 zł, zaś na dzień 12 września 2008 r. zainwestowane środki wynosiły 610.216,16 zł.

Niniejsze pismo zostało złożone pracownikowi Banku w dniu 16 września 2008 r., o czym uczyniono adnotację na piśmie.

Sąd Okręgowy ustalił, że powodowie wycofali swoje środki z funduszy w grudniu 2008 r. w łącznej kwocie 467.271,74 zł, w tym wykup z datą 1 grudnia 2008 r. wg wyceny z dnia 2 grudnia 2008 r. na kwotę 204.724,97 zł dla jednostek dot. (...) (...) zrównoważony oraz wykup z datą 11 grudnia 2008 r. wg wyceny z dnia 12 grudnia 2008 r. na kwotę 262.546,77 zł dla jednostek dot. Millennium (...) zwykły.

W odniesieniu do całkowitej kwoty zainwestowanej strata wyniosła 457.126,76 zł.

W przypadku wycofania przez powodów środków zainwestowanych w fundusze w styczniu 2008 r. wg. stanu na dzień 2 stycznia 2008 r. ewentualna całościowa strata powodów wynosiłaby 106.869,77 zł i byłaby o 350.256,99 zł mniejsza niż strata rzeczywista.

Pismem z dnia 5 listopada 2008 r. powodowie wezwali pozwanego ad. 1 do zapłaty kwoty 314.182,34 zł tytułem straty powstałej na skutek działania M. L. w wysokości różnicy pomiędzy kwotą zainwestowaną a kwotą wyceny.

Ponadto Sąd pierwszej instancji ustalił, że na skutek zawiadomienia o podejrzeniu popełnieniu przestępstwa z dnia 10 kwietnia 2008 r. Prokuratura Okręgowa w Gdańsku pod sygn. akt VI Ds. 38/10 prowadziła postępowanie w sprawie m.in. doprowadzenia w okresie od dnia 15 maja 2007 r. do dnia 4 lutego 2008 r. w G., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, Z. R. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci zaniechania sprzedaży jednostek funduszy inwestycyjnych poprzez wprowadzenie go w błąd co do stanu funduszy inwestycyjnych i przedłożenie mu jako autentycznych, uprzednio podrobionych zestawień dotyczących stanu tych funduszy, w wyniku czego poniósł on szkodę w wysokości 314.182,34 zł, tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. Prawomocnym postanowieniem z dnia 4 czerwca 2010 r. umorzono śledztwo wobec stwierdzenia, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego (art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k.).

Pismem z dnia 24 maja 2013 r. powód wniósł do Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w W. o zawezwanie pozwanego ad. 1 do próby ugodowej w celu zapłaty na jego rzecz kwoty 314.182 zł tytułem doznanej szkody majątkowej pozostającej w związku przyczynowym i zawinionym działaniem pracownika Banku.

Pismami z dnia 21 listopada 2016 r. powodowie wezwali pozwanych do zapłaty w terminie 7 dni od otrzymania wezwania kwoty 314.182,34 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 22 listopada 2011 r. do dnia zapłaty.

Pismami z dnia 21 listopada 2016 r. powodowie ponownie wnieśli do Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w W. o zawezwanie pozwanych do próby ugodowej w celu zapłaty przez nich o solidarnie na rzecz powodów kwoty 314.182,40 zł wraz z odsetkami ustawowymi (w tym odsetkami ustawowymi za opóźnienie) od dnia 22 listopada 2011 r. do dnia zapłaty.

Posiedzenie Sądu Rejonowego dla Warszawy M. w W. w sprawie I Co 2006/16 odbyło się w dniu 10 lutego 2017 r., natomiast w sprawie I Co 2007/16 w dniu 9 stycznia 2017 r. Nie doszło do zawarcia ugód.

Sąd Okręgowy ocenił, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Sąd pierwszej instancji zważył, że podstawą prawną roszczenia powodów stanowił art. 415 k.c. w zw. z art. 429 k.c. w zw. z art. 430 k.c. w zw. z art. 33 ust. 3 w zw. z art. 32 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi (t.j. Dz. U. z 2021 poz. 605).

Jako nietrafiony Sąd a quo uznał podniesiony przez pozwanych zarzut braku po ich stronie legitymacji biernej w sprawie. Sąd ten podniósł, że obaj pozwani ponoszą odpowiedzialność w sprawie z uwagi na istniejące pomiędzy nimi powiązania kapitałowe, zaś zgodnie z art. 33 ust. 3 w zw. z art. 32 ust. 1 pkt 3 ww. ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych ich odpowiedzialność jest solidarna. Osoba prawna, podobnie jak i osoba fizyczna, odpowiada także za czyny cudze, a dotyczy to w szczególności zachowań pracowników osoby prawnej lub innych osób, którym powierzyła ona wykonywanie określonych czynności. Pozwany ad. 1 odpowiada przy tym za działania i zaniechania swojego pracownika (M. L.) na zasadzie 430 k.c. Wprawdzie z akt sprawy wynika, że M. L. przekazując powodom informację o stanie ich środków ulokowanych w funduszach działał z przekroczeniem swoich zawodowych uprawnień, jednakże w ocenie Sądu Okręgowego umowa Banku z pracownikiem nie może obciążać czy pogarszać uprawnień powodów, którzy ulokowali środki w funduszach działając jako konsumenci; nie zostały one zainwestowane w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą. Pozwany ad. 2 odpowiada natomiast z art. 439 k.c. jako podmiot, który powierzył pozwanemu Bankowi wykonanie czynności w zakresie sprzedaży jednostek uczestnictwa w funduszach zarządzanych przez pozwanego ad. 2 (czynności, o których mowa w art. 32 ust. 1 pkt 3 ww. ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych).

Sąd Okręgowy ocenił również jako bezpodstawny podniesiony przez pozwanych zarzut braku legitymacji czynnej powódki w sprawie. Zdaniem Sądu a quo, powódka miała legitymację czynną w sprawie, ponieważ środki pieniężne zainwestowane w fundusze zarządzane przez pozwanego ad. 2 stanowiły własność obojga powodów (małżonków), jako majątek objęty wspólnością ustawową małżeńską. Skoro powód w porozumieniu z powódką (żoną) ulokował w funduszach środki stanowiące ich wspólną własność to nie budziło wątpliwości Sądu, że podmiotem poszkodowanym była także powódka.

Sąd pierwszej instancji uznał, że zasługiwał na uwzględnienie zarzut przedawnienia roszczenia powodów. Wbrew stanowisku powodów w tej sprawie nie znajdował zastosowania ogólny termin przedawnienia uregulowany w art. 118 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia pozwu, wynoszący co do zasady 10 lat. W sprawie nie mamy do czynienia z odpowiedzialnością kontraktową za szkodę wynikłą z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania (art. 471 k.c.), lecz z odpowiedzialnością deliktową.

Sąd a quo zaznaczył, że zastosowania nie mógł znaleźć także termin przedawnienia z art. 442¹ § 2 k.c., wynoszący 20 lat od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie

obowiązanej do jej naprawienia. W treści tego przepisu wskazano bowiem, że 20-letni termin znajdzie zastosowanie jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku.

Zgodnie natomiast z prawomocnym postanowieniem z dnia 4 czerwca 2010 r. (VI Ds. 38/10) umorzono śledztwo wobec stwierdzenia, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego. Sąd Okręgowy podkreślił, że sąd nie jest związany oceną prawną dokonaną w tym postanowieniu, które podlegał ocenie wyłącznie jako dowód z dokumentu. Sąd może samodzielnie ustalić zawinienie, jednak Sąd a quo ocenił, że w tym przypadku powodowie mieli świadomość ryzyka związanego z inwestowaniem z fundusze. Aby móc zastosować termin przedawnienia z art. 442¹ § 2 k.c. powodowie musieliby udowodnić, że M. L. popełnił przestępstwo. Sąd pierwszej instancji uznał, że działania M. L. nie wypełniają znamion czynu z art. 286 § 1 k.k., zatem nie mógł znaleźć zastosowania uregulowany w tym przepisie 20-letni termin przedawnienia. Jako trafne Sąd Okręgowy ocenił zawarte w uzasadnieniu ww. postanowienia z dnia 4 czerwca 2010 r., twierdzenie, że przypisanie sprawcy popełnienia przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. wymaga wykazania, że działał on z zamiarem bezpośrednim. Sąd a quo podzielił zawarte w uzasadnieniu ww. postanowienia stanowisko, zgodnie z którym, zachowanie M. L. nie było ukierunkowane na określony cel w postaci osiągnięcia korzyści majątkowej; nie jest zaś możliwe popełnienie oszustwa z zamiarem ewentualnym. Sąd pierwszej instancji nie dopatrywał się również w działaniach M. L. zamiaru pokrzywdzenia powodów - nakłonienia ich do niekorzystnego rozporządzenia mieniem i doprowadzenia w ten sposób do podjęcia czynności sprzecznych z ich interesem.

Sąd Okręgowy podzielił pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 listopada 2009 r. (IV CSK 257/09, OSNC 2010/5/81), że „roszczenie kontrahenta banku o naprawienie szkody wyrządzonej przez bank deliktem własnym (art. 415 k.c.) przedawnia się w terminie określonym w art. 442 § 1 k.c. (obecnie art. 442¹ § 1 k.c.) także wtedy, gdy pracownik tego banku wyrządził kontrahentowi szkodę w wyniku popełnienia przestępstwa”. Tym samym nawet w przypadku uznania, że M. L. popełnił przestępstwo, to i tak termin przedawnienia z art. 442¹ § 2 k.c. nie mógł znaleźć zastosowania z powyższej przyczyny.

Z uwagi na powyższe, Sąd a quo zważył, że w przedmiotowej sprawie zastosowanie znajdzie art. 442¹ § 1 k.c., który wskazuje na 3-letni termin przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym. Rozpoczyna on bieg od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się albo przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, jednakże nie może być dłuższy niż 10 lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że bezsporne między stronami było, że powodowie dowiedzieli się o rzeczywistym stanie środków zainwestowanych w fundusze, a tym samym o tym, że informacje przekazane im przez M. L. odnośnie wysokości środków ulokowanych w funduszach były nierzetelne, najwcześniej w styczniu 2008 r., a najpóźniej w marcu 2008 r. Powodowie potwierdzili tą okoliczność w treści pisma procesowego z dnia 22 grudnia 2020 r. Wynika ona także z protokołu z przesłuchania świadka Z. R. sprawie VI Ds. 38/10 oraz częściowo z zeznań powodów. Zdaniem Sądu Okręgowego od tego terminu powodowie mieli wiedzę zarówno o zaistnieniu szkody, jak również o podmiotach zobowiązanych do jej naprawienia. Przedmiotową wiedzę powodowie potwierdzili w przyjętym przez Bank w dniu 16 września 2008 r. oświadczeniu na piśmie.

Ponadto Sąd a quo wskazał, że w marcu 2008 r. powód ustanowił zastaw na jednostkach uczestnictwa w funduszu w ilości zablokowanych jednostek (...),788, tym samym należało uznać, że wówczas już na pewno miał wiedzę o rzeczywistej wartości środków zgromadzonych w funduszach, o wysokości straty, której doznał w związku z zainwestowaniem środków oraz o rzeczywistych rozbieżnościach pomiędzy przekazywanymi mu informacjami przez M. L., a stanem faktycznym.

Pierwsze wezwanie do próby ugodowej wobec (...) powodowie sformułowali w piśmie z dnia 21 listopada 2016 r. - tj. 8 lat po ustaleniu prawdziwego stanu rachunku, zaś wobec Banku w piśmie z dnia 24 maja 2013 r. Mając na uwadze, że z końcem lutego 2011 r. najpóźniej upłynął 3-letni termin przedawnienia, to Sąd Okręgowy uznał, że w

dacie pierwszego wezwania do próbnego ugody roszczenie było już przedawnione. Z tej przyczyny wezwanie pozwanych do próbnego ugody nie mogło skutkować skutecznym przerwaniem biegu terminu przedawnienia.

Ponadto, odnośnie pisma z dnia 5 listopada 2008 r., w którym powodowie wezwali pozwanego ad. 1 do zapłaty tytułem straty powstałej na skutek działania M. L. w wysokości różnicy pomiędzy kwotą zainwestowaną w kwotę wyceny, a także odnośnie kolejnych prób ugody rozwiązania sporu podejmowanych wobec pozwanych, Sąd a quo uznał je za nieskuteczne zgodnie z art. 5 k.c. z uwagi na ich pozorność. Sąd pierwszej instancji podzielił argumentację strony pozwanej uznając, że rzeczywistym celem powodów była próba przerwania biegu przedawnienia, a nie ugody zakończenia sporu. Powyższe wynika z tego, że powodowie pomimo wiedzy o rzeczywistym stanie środków zainwestowanych w fundusze najpóźniej w marcu 2008 r. wezwali pozwanego ad. 1 do zapłaty dopiero w listopadzie 2008 r. (pозwanego ad. 2 dopiero w listopadzie 2016 r.). Następnie dopiero w 2013 r. skierowali wniosek o wezwanie do próbnego ugody, gdy ich roszczenia uległy przedawnieniu w lutym 2011 r. Z kolei środki ulokowane w funduszach wycofali dopiero w grudniu 2008 r. Nie skorzystali z przysługujących im roszczeń we wcześniejszym terminie, nie zakwestionowali również decyzji Prokuratury w zakresie odmowy wszczęcia postępowania karnego przeciwko M. Ł.. W ocenie Sądu Okręgowego występowanie z wnioskiem o wezwanie pozwanych do próbnego ugody w tych okolicznościach stanowiło nadużycie, które nie powinno korzystać z ochrony.

Z powyższych przyczyn Sąd a quo uznał, że uwzględnienie zarzutu przedawnienia nie jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego i nie stanowi nadużycia prawa w rozumieniu art. 5 k.c. Sąd pierwszej instancji nie miał też wątpliwości, że pozwani są zobowiązani do dochowania należytej staranności zawodowej, jednakże nie można było pominąć tego, że powodowie mieli świadomość ryzyka związanego z inwestowaniem z fundusze - co wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego - a wywiedzione przez nich żądanie jest próbą uniknięcia konsekwencji ryzyka takich inwestycji.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy oddalił powództwo na podstawie art. 442¹ § 1 k.c. w zw. z art. 415 k.c. w zw. z art. 429 k.c. w zw. z art. 430 k.c. w zw. z art. 33 ust. 3 w zw. z art. 32 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi (t.j. Dz. U. z 2021 poz. 605) a contrario.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., a także § 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.). Kosztami obciążono powodów w całości, jako stronę przegrywającą spór. Na koszty poniesione przez pozwanych składały się zaliczki na wynagrodzenie biegłego w łącznej kwocie 2.000 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika pozwanych w stawce minimalnej 1.800 zł, które należało powiększyć o koszt opłat skarbowych od pełnomocnictw w wysokości 34 zł. Zdaniem Sądu a quo pozwanym należały się od powodów koszty zastępstwa procesowego w wysokości jednego wynagrodzenia pełnomocnika, ponieważ oboje pozwani byli reprezentowani przez tego samego pełnomocnika. Powodów obciążono także nieuiszczonymi kosztami sądowymi i wydatkami pokrytymi tymczasowo przez Skarb Państwa w łącznej kwocie 5.130,30 zł, w tym w kwocie 130,30 zł tytułem wynagrodzenia biegłego w części niepokrytej z zaliczek oraz w kwocie 5.000 zł tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej od rozszerzonego powództwa.

Z uwagi na śmierć powoda Z. R. w dniu 10 marca 2021 r. Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 27 sierpnia 2021 r. na podstawie art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c. zawiesił postępowanie w sprawie w stosunku do powoda Z. R., na podstawie art. 174 § 2 k.p.c. uchylił w stosunku do powoda Z. R. wyrok z dnia 21 czerwca 2021 r., wezwał do udziału w sprawie w miejsce powoda Z. D. R., po czym podjął postępowanie w sprawie.

Powyższe wyrok zaskarżyły obie strony, powódka apelacją, a pozwani zażaleniem.

Powódka zaskarżyła wyrok w całości, zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 471 k.c. w zw. z art. 443 k.c. poprzez niezastosowanie tych przepisów i rozpoznanie przez Sąd pierwszej instancji żądania powódki jedynie poprzez przyznanie odpowiedzialności deliktowej,

podczas gdy małżonkowie R. jako podstawę prawną roszczenia wskazywali odpowiedzialność kontraktową pozwanych, a nadto Sąd pierwszej instancji nie przedstawił w treści uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia jakiegokolwiek argumentacji odnoszącej się do tejże podstawy prawnej żądania pozwu - co jednocześnie stanowi o nierozpoznaniu istoty sprawy przez Sąd pierwszej instancji,

ewentualnie:

2. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 442¹ § 1 k.c., poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i uznanie przez Sąd pierwszej instancji, że na gruncie niniejszej sprawy mają zastosowanie ogólne terminy przedawnienia roszczeń dotyczące odpowiedzialności deliktowej, podczas gdy z uwagi na ocenę prawnokarną czynu, którego dopuścił się M. L., a który to pozostaje w adekwatnym związku przyczynowo-skutkowym ze szkodą powódki, stwierdzić należy, że termin przedawnienia roszczenia wynosi 20 lat od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowani dowiedzieli się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia - co stanowi jednocześnie o naruszeniu prawa materialnego, tj. art. 442¹ § 2 k.c., poprzez jego niezastosowanie w zw. z art. 270 § 1 k.k.;

3. sprzeczność istotnych ustaleń stanu faktycznego z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i błędne przyjęcie, że zachowanie M. L. nie było ukierunkowane na określony cel w postaci osiągnięcia korzyści majątkowej, a co za tym idzie, że czyn którego się dopuścił nie stanowi przestępstwa oszustwa, podczas gdy w toku postępowania przygotowawczego prowadzonego przez Prokuraturę Okręgową w Gdańsku pod sygn. akt VI Ds. 38/10 M. L. przyznał się do działania na szkodę powodów, celowego wprowadzenia ich w błąd, co biorąc pod uwagę jego stanowisko pracy należy powiązać z ogólnie towarzyszącym mu celem w postaci osiągnięcia jak najlepszych wyników, utrzymania klientów, a w konsekwencji ugruntowania własnej pozycji zawodowej i zapewnienia sobie jak najwyższego wynagrodzenia za pracę;

4. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 442¹ § 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię w zw. z art. 430 k.c. uznanie przez Sąd pierwszej instancji, że przepis ten nie znajduje zastosowania do sytuacji, w której pozwani ponoszą odpowiedzialność w związku z wyrządzeniem szkody czynem cudzym, nie będąc jednak sprawcą przestępstwa, podczas gdy zgodnie z ugruntowaną linią orzecniczą, taka podstawa odpowiedzialności pozwanych warunkuje zastosowanie art. 442¹ § 2 k.c. i ustalenie 20-letniego terminu przedawnienia roszczenia.

W związku z powyższymi zarzutami, skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Ewentualnie wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w powołanym wyżej zakresie i

zasądzenie od pozwanych na rzecz powodów kwoty 110.000 zł wraz z odsetkami

ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 22 listopada 2011 r. oraz kosztami

postępowania, oraz o zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powodów kosztów

postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację pozwani wnieśli o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Pozwani zażaleniem zaskarżyli w całości postanowienie zawarte w pkt 2 wyroku, zarzucając naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, tj.:

a) art. 98 § 3 k.p.c. poprzez jego błędne niezastosowanie i brak orzeczenia w sentencji zwrotu kosztów zastępstwa procesowego od powoda na rzecz pozwanego, w sytuacji gdy pozwany był zastępowany w postępowaniu przez

profesjonalnego pełnomocnika i złożył stosowny wniosek o zwrot kosztów, w tym zwrot kosztów zastępstwa procesowego, a zatem koszty te były mu należne;

b) § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie poprzez ich błędne zastosowanie i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanych kwoty 1.800 zł z tytułu kosztów postępowania, w sytuacji, gdy powodowie pismem z dnia 2 kwietnia 2020 r. rozszerzyli powództwo i wartość sporu w niniejszej sprawie wyniosła 110.000 zł, a zatem pozwany należne są koszty zastępstwa procesowego w kwocie 5.400 zł, a nie 1.800 zł;

c) art. 72 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że w niniejszej sprawie zachodzi współuczestnictwo materialne, tj., że pozwany należy się łącznie zwrot kosztów procesu, w sytuacji, gdy w niniejszej sprawie zachodzi współuczestnictwo formalne, a koszty powinny zostać zasądzone odrębnie na rzecz każdego z pozwanych, albowiem każde istotne pismo w sprawie o charakterze merytorycznym było wnoszone odrębnie dla każdego z pozwanych.

Z uwagi na powyższe zarzuty pozwani wniesli o zmianę zaskarżonego postanowienia w całości poprzez zasądzenie od powódki na rzecz każdego z pozwanych kwoty po 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów procesu ewentualnie uchylenie postanowienia w całości. Skarżący wniesli także o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanych kosztów postępowania zażaleniowego.

W odpowiedzi na zażalenie powódka wniosła o jego oddalenie oraz zasądzenie od pozwanych na swoją rzecz kosztów postępowania zażaleniowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zaskarżony wyrok podlegał uchyleniu z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy, co było przedmiotem słusznego zarzutu apelującej.

Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem Sądu Najwyższego, nierozpoznanie istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. oznacza brak rozstrzygnięcia co do przedmiotu sprawy, wyznaczonego treścią i materialno - prawną podstawą żądania powoda (...) zachodzi ono wtedy, gdy sąd zaniechał zbadania wskazanych kwestii bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka jurysdykcyjna lub procesowa unicestwiająca roszczenie, bądź nie rozpoznał żądań w aspekcie wszystkich twierdzeń lub zarzutów stron (por. postanowienia SN z dnia 23 października 2020 r., V CZ 41/20, LEX nr 3068763, z dnia 21 maja 2020 r., II CZ 14/20, LEX nr 321355, z dnia 27 maja 2021 r., V CZ 13/21, LEX nr 3181454, z dnia 9 listopada 2012 r., IV CZ 156/12, 5 Lex nr 1231340; z dnia 26 listopada 2012 r., I CZ 147/12, Lex nr 1284698).

Odniesienie powyższego stanowiska do okoliczności niniejszej sprawy wymaga przypomnienia, że Z. R. i D. R. domagając się od pozwanych odszkodowania w związku z działaniem M. L. od początku wskazywali na dwie możliwe podstawy prawne ich roszczenia: odpowiedzialność kontraktową w związku z nienależytym wykonaniem zobowiązania, co uzasadniało ich zdaniem właściwość sądu w Gdańsku na podstawie art. 34 k.p.c. w związku z art. 454 § 1 k.c., oraz odpowiedzialność deliktową, która również przemawiała za właściwością miejscową sądu w Gdańsku, z uwagi na miejsce działalności M. L. (art. 35 k.p.c.). Stanowisko swoje podtrzymali w piśmie procesowym z dnia 25 kwietnia 2017 r. wyraźnie wskazując na dwie potencjalne podstawy prawne – art. 430 k.c. i art. 471 k.c., przy czym zdaniem powodów dopiero przebieg postępowania dowodowego miał wykazać, czy w sprawie zachodzi delikt czy też nienależyte wykonanie umowy.

Z kolei w piśmie procesowym datowanym na 22 grudnia 2020 r. podsumowującym ostateczne stanowisko w sprawie powodowie jednoznacznie wskazali, że podstawę ich roszczenia stanowi przepis art. 471 k.c. w związku z art. 224 ustawy o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi w związku art. 33 ust.

3 i art. 32 ust. 1 pkt 3 ustawy o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi w związku z art. 430 k.c. W dalszej części pisma, powodowie tylko kierując się ostrożnością procesową, jako ewentualną możliwą podstawę powodowie wskazali art. 415 k.c. w związku z art. 441 § 1 k.c.

Tymczasem Sąd Okręgowy, jak trafnie wytyka skarżąca, przeanalizował żądanie pozwu wyłącznie w kontekście przesłanek odpowiedzialności deliktowej wprost zaznaczając, że w niniejszej sprawie nie miał do czynienia z odpowiedzialnością pozwanych za szkodę z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, nie wyjaśniając przy tym w żaden sposób swojego stanowiska wykluczającego możliwości dochodzenia przez powodów roszczeń na podstawie art. 471 k.c. W konsekwencji Sąd ten skupił się wyłącznie na analizie podniesionego przez pozwanych zarzutu przedawnienia dokonując jego oceny na tle art. 442¹ § 1 i 2 k.c.

Stanowisko Sądu Okręgowego negującego a priori zastosowanie w sprawie reżimu odpowiedzialności kontraktowej pozwanych jest błędne. Kwestia zbiegu roszczeń kierowanych przez klientów instytucji finansowych była przedmiotem licznych wypowiedzi judykatury, która podkreśla konieczność dokonania wyboru przez uprawnionego podstawy dochodzenia odszkodowania (por. wyrok SN z dnia 13 lutego 200 r., IV CKN 40/03, LEX nr 151636, wyrok SA w Warszawie z dnia 22 stycznia 2019 r., V ACa 1507/17, LEX nr 2668761, wyrok SA w Krakowie z dnia 13 grudnia 2018 r., I AGa 322/18, LEX nr 2701479, wyrok SA w Lublinie z dnia 18 kwietnia 2018 r., I ACa 218/17, LEX nr 2690204).

Powodowie, jak była mowa wyżej, jednoznacznie określili swoje stanowisko.

Rzecz Sądu a quo było zatem zbadanie, czy w stosunku do obu pozwanych można mówić o ziszczeniu się przesłanek odpowiedzialności wywodzonej z art. 471 k.c. i w dalszej kolejności - ocena skuteczności zarzutu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego wynikającego z nienależytego wykonania zobowiązania. Wymagałoby to również wyjaśnienia, czy do roszczeń tej miałyby zastosowanie przepisy ogólne dotyczące przedawnienia roszczeń (art. 118 k.c. i następne, z uwzględnieniem zmiany dokonanej ustawą z dnia 9 lipca 2018 r. – Dz. U. 2018.1104 skracającej terminy przedawnienia i w kontekście przepisów intertemporalnych ustawy nowelizującej), czy też przepisy szczególne odnoszące się do konkretnego stosunku umownego łączącego strony (por. np. stanowisko SA w K. co do przedawnienia roszczeń wynikających ze stosunku rachunku bankowego - wyrok z dnia 13 grudnia 2018 r., I AGa 322/18).

Tymczasem kwestie te pozostały poza zakresem rozważań Sądu pierwszej instancji, który zgodnie z przyjętą przez siebie koncepcją rozstrzygnięcia niniejszego sporu badał zarzut przedawnienia wyłącznie w odniesieniu do reżimu odpowiedzialności deliktowej skupiając się przede wszystkim na wyjaśnieniu, czy w sprawie może mieć zastosowanie wydłużony termin przedawnienia przewidziany w art. 442¹ § 2 k.c.

Ubocznie również Sąd Apelacyjny wskazuje, że Sąd Okręgowy nie dopatrując się nadużycia prawa podmiotowego przez pozwanych podnoszących zarzut przedawnienia, swoją tezę oparł wyłącznie na ocenie podejmowanych przez powodów zawezwań do próby ugodowej jako pozornych i stanowiących z tego względu zdaniem Sądu a quo nadużycie prawa przez powodów.

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, takie stanowisko Sądu a quo nie uwzględnia aktualnego poglądu judykatury (por. wyrok SN z dnia 12 marca 2020 r. IV CSK 582/18, LEX nr 3107532), zgodnie z którym skutek przerwy biegu przedawnienia w rezultacie złożenia wniosku o zawezwanie do próby ugodowej następuje niezależnie od tego, czy ugoda została zawarta, czy też do jej zawarcia nie doszło. Skutek ten nie powstanie w sytuacji, w której wniosek o zawezwanie do próby ugodowej został zwrócony albo odrzucony lub postępowanie pojednawcze zostało umorzone. Jakkolwiek Sąd Najwyższy nie wyklucza, że wniosek o zawezwanie do próby ugodowej nie stanowi czynności bezpośrednio zmierzającej do dochodzenia roszczenia w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w sytuacji gdy jego celem jest tylko wydłużenie okresu zaskarżalności wierzytelności przez doprowadzenie do przerwy biegu przedawnienia roszczenia, to jednak sąd powinien zawsze badać, czy pierwszy lub kolejny wniosek o zawezwanie do próby ugodowej stanowi czynność mogącą doprowadzić do realizacji roszczenia i jaki jest jej rzeczywisty cel. Co więcej, w uzasadnieniu cytowanego wyroku Sąd Najwyższy podkreślił, że skoro w analizowanym stanie faktycznym wnioski o zawezwanie do

próby ugodowej skutkowały wszczęciem i przeprowadzeniem postępowań pojednawczych, to wnioski te doprowadziły do przerwy biegu przedawnienia.

W podobny sposób wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 lipca 2018 r., (V CSK 348/17, LEX nr 2525421), a o wadze problemu świadczy fakt, że Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 16 października 2020 r. (IV CSK 107/20, LEX nr 3077377) przedstawił do rozpoznania powiększonemu składowi zagadnienie prawne dotyczące skuteczności zaważań do próby ugodowej w kontekście przerwy biegu przedawnienia.

Kwestie te mogą mieć znaczenie przy analizowaniu przez Sąd Okręgowy roszczenia powódki w kontekście odpowiedzialności kontraktowej pozwanych, - w zależności od przyjętego przez ten Sąd terminu przedawnienia roszczenia wynikającego ze stosunku umownego oraz jego wymagalności.

W tym stanie rzeczy zaskarżony wyrok należało uchylić, co obejmuje także zaskarżone przez pozwanego zażaleniem postanowienie dotyczące kosztów postępowania (punkt drugi wyroku) - konieczność ponownego rozpoznania sprawy co do meritum w oczywisty sposób skutkować będzie koniecznością nowego rozstrzygnięcia o kosztach. Zatem w obecnej sytuacji procesowej merytoryczne orzekanie o wywiedzionym przez pozwanego zażaleniu było bezprzedmiotowe.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny na mocy art. 386 § 4 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.

SSA Małgorzata Zwierzyńska